Ner. 1. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 2 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Daniela M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Własłymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27 4, 274	† 2 8	1 93	Pł Zachodni Wicher	Pocmurno	Deszcz
30	2	3 929	+ 4 3	2 08	PPł wschodni wicher	„	Deszcz
	10	3 812	† 2 3	2 22	Pł Zachodni mocny	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Wczorajszy dzien NOWEGO ROKU uświetniła uroczystość otwarcia nowego teatru na placu Szczepańskim. Z początku miano zamiar przedstawić komedyą w trzech aktach wierszem, umyślnie na ten cel napisaną: REJ Z NAGŁOWIC, lecz dla spóźnionego odebrania téj sztuki, a przeto niemożności wyuczenia się ról, musiano odłożyć wystawę do przyszłéj niedzieli, a natomiast dano komedyą BARBARA ZAPPOLSKA i operetkę NOWY ROK.

Publiczność zachwycona najprzód pięknością sali teatralnéj, w któréj dobry smak z okazałością połączony, przeszedł wszelkie oczekiwania; — z uczuciem przyjęła krótkie przymówienie się dyrektora istniejącéj kompanii artystów i przedsiębiorcy teatru pana Chełchowskiego, przed rozpoczęciem widowiska. Oddawszy należną cześć Rządowi za ojcowską troskliwość Jego o dobro sceny krajowéj, i tym końcem wzniesienie gmachu teatralnego znacznym kosztem, — i ślubując ze swojéj strony zupełne poświęcenie się tak zaszczytnym zamiarom dobroczynnego Rządu, wyraził w końcu pan Chełchowski, że dalsze powodzenie i postęp sceny, wyłącznie już teraz od zamiłowania jéj przez publiczność zależeć będzie, — o którém wątpić niemożna, sądząc po uniesieniu z jakiem powitała ten piękny przybytek Talii i Melpomeny i pośpiechu z jakim prawie wszystkie loże parterowe i pierwszego piętra na cały kurs zaabbonowane zostały.

Obie sztuki z nieustającemi oklaskami przyjmowano, — gra celniejszych artystów zaś wyborna, — nader miłym uczyniły ten pamiętny wieczór; wszyscy w końcu przywołani i oklaskami uwieńczeni zostali.

W ogólności nowy teatr naszéj stolicy, może tylko pod względem obszerności ustępować pierwszeństwa innym zagranicznym; — pod względem zaś okazałości, smaku, wygodnego urządzenia, maszyneryi i oświetlenia, bardzo małéj liczbie ich niewyrówna. Parter i wszystkie trzy piętra loż są gustownie i jak najdogodniéj urządzone i umeblowane. Loże parterowe są tak wysoko wzniesione nad parterem, jak dawniéj 1sze piętro.—Toż samo powiedzieć można o amfiteatrze i galeryi. — Malowania i wyzłocenia całéj sali, oświeconéj wspaniałym żyrandolem o trzydziestu kinkietach, wywierały moc czarodziejską. Toż samo o scenie powiedzieć można. Od najdawniejszych czasów, zawsze ją tak nędznie widzieliśmy oświetlaną, że trudno było czasem, twarze artystów rozpoznawać; — dziś wyobrażając dzień,—jasności niemal najpogodniejszego dnia wyrównywa. — Ogrzanie te-

atru dochodzące 10 stopni ciepła thermometru Reaumura, nic nie zostawia do życzenia.

Przedwczoraj na zamknięcie starego roku, dany był na salach Knotza *Bal Strzelecki*.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 23 Grudnia.

Onegdaj rozchodziła się pogłoska, że sprawujący interesa hiszpańskie p. Hernandez udał się do ministerstwa spraw zewnętrznych i doniósł urzędownie panu Guizot iż na reklamacye pana Glücksberg w Madrycie i nim noty dyplomatyczne gabinetu francuzkiego zadośćuczynienia żądającego nadeszły rejent złożył z urzędu pana Gutierrez naczelnika politycznego Katalonii. Na tém oświadczeniu p. Guizot miał poprzestać: jakoż w istocie dzienniki ministeryalne złagodziły swoją poprzednią gwałtowną mowę przeciw rządom Espartery.

Infant Don Franciszek de Paula ma przybyć z familią do Paryża, gdzie do wiosny zabawi.

Monitor Algierski donosi o nowych korzyściach nad arabami odniesionych. Jeneralny gubernator znajdował się z xięciem Aumale w niższym Szelifie, a jenerał Bugeaud korzystał z trzechtygodniowéj pogody, aby niepodległe pokolenia zawojować.

We Francyi jest 360 Trybunałów I. Instancyi z 3593 osobami.

Teraźniejszego, bliskiego już posiedzenia izb nie wyglądają z takiém natężeniem, jakie zwykle takowe epoki życia politycznego poprzedza. Obojętność publiczności, co do następujących wypadków parlamentarnych tém jest niezwyczajniejsza, gdy duch publiczny dość długo sobie odpoczywał, aby nabrać sił do nowego politycznego interessu i zdolności do nowych politycznych namiętności. Przyczyny owéj obojętności podług wszelkiego prawdopodobieństwa szukać należy w przeważającém przekonaniu. że posiedzenie przyszłego roku ani w wypadki, ani w sceny parlamentarne obfite nie będzie. Pracująca w skrytości intryga mogłaby przecież bardzo łatwo twierdzeniu takowemu kłamstwo zadać. Pewna jest rzeczą, że osobiści współubiegacze gabinetu z dnia 29 Października wszelkie czynią przysposobienia, aby przy pierwszéj, nastręczającéj im się sposobności, ogólny szturm do ministeryum przypuścić. Czas naturalnie dopiero wyjaśni, z jakimto skutkiem uczynić zdołają.

ANGLIA.

Londyn 17 Grudnia.

Podług listów prywatnych z Kalkuty zamierza rząd nie zmniejszyć nawet po zupełném zratyfikowaniu traktatu, będących teraz na morzu Chińskiem parostatków, i chce ich użyć do utrzymywania związków pocztowych z Indyami wschodniemi. Tym sposobem więc poczta ta, co dwa tygodnie przybywać będzie, i to z Chin do Bombaju, bo to ostatnie miejsce z powodu przemagających wiatrów na Kalkutę [illegible] musiano.

Katolicy angielscy obecnie, jak się zdaje, częściéj się z Rzymem znoszą i w bardziéj ożywionych z nim zostają związkach, aniżeli dawniéj. Znany dr. Wiseman, który nie dawno temu z Rzymu powrócił, przywiózł poświęcony przez Papieża krucyfix jako podarunek J. świątobliwości dla pana J. Hardman z Handwoorth, w uznaniu wielkich i świetnych dobrodziejstw, któremi pan Hardman kościół katolicki w Anglii środkowéj obdarzył. Do krucyfixu dołączony był list indulgencyjny czyli odpustowy w chwili zgonu dla pana Hardman i jego krewnych aż do czwartego stopnia. Tak przynajmniéj donosi *Times*.

Wedle urzędowych doniesień na kolejach żelaznych angielskich od dnia 1 Stycznia do 1 Lipca 1841 r. zginęło bez ich winy 24 ludzi, a 72 było ranionych; przez własną nieostrożność zginęło 17 osób, a 20 zostało skaleczonych. Z urzędników kompanii 28 było zabitych, a 36 ranionych. W tym przeciągu czasu wynosiła ilość podróżujących na kolejach żelaznych 7,901,916 osób, tak więc 1 nieszczęśliwy przypadek przypada na 45000 podróżnych. Z tąd wynika, że liczba nieszczęśliwych przypadków na kolajach żelaznych w stosunku mniejszą jak w podróżach w zwyczajnych wozach odbywanych; wszakże część winy i przy tych szwankach na towarzystwa spada.

Rozmaitości.

Zbawienne Towarzystwo. — Prócz wielu towarzystw dobroczynności w Indyach, zawiązało się teraz nowe, jakiego dotychczas tam nic było, to jest, towarzystwo zajmujące się wydawaniem wdów za mąż. Podobne towarzystwo byłoby i w Europie chętnie widziane, lecz w Indyach ma najszczególniéj na celu za-

pobieżenie, aby się wdowy indyjskie na stósach nie paliły, które najczęściéj dla tego tylko dobrowolnie na śmierć idą, że po śmierci męża zostają całkiem opuszczone, a chętnie zrzekłyby się tego okropnego zwyczaju, gdyby znowu opiekunów znalazły, co pomienione towarzystwo do skutku przywieść zamyśla.

Arcydzieła wielkich malarzy. — Nie dawno sprzedawano na licytacyi w Londynie sławną galeryę obrazów pana Acramana z Brystolu, zawierającą prawie same arcydzieła, za które bardzo drogo płacono. I tak za dentystę Teniera, zapłacono 320, a za obraz pęzla Wouvermana 310. gwineów. Najwięcéj zaś dawano za nadchodzących poganiaczów mułów pęzla Berghema, któryto obraz za najdoskonalsze dzieło tego artysty uważano. Nabyto go, jak słychać, dla króla bawarskiego i dano zań 1570 gwineów. Zaraz potém gdy już zalicytowano, przybył od ambasadora pruskiego posłaniec z zaleceniem, że za pomieniony obraz Berghema dla króla pruskiego chce zapłacić 2500 f. st.

Panna Rachel. — Podług doniesień Gutzkowa, aktorka Rachel nie jest tak znakomitém dramatyczném zjawieniem; jak sobie w oddaleniu wyobrażamy. Autor listów z Paryża, zowie ją wprost malowaną oziębłością. Nic ją nie uniesie, ani wzruszy. Ona nie kocha; nawet uśmiechnąć się nie umie. Gutzków dał o niéj takie zdanie, gdy ją ujrzał w Cydzie, tragedyi Kornela, w roli Chimeny. W każdém zdaniu jego, objawia się smutne odczarowanie. Pozostaje tylko dla nas zagadką, jakim sposobem osoba, która podług zdania Gutzkowa tak całkiem jest czczą i jałową, samą sztuką deklamacyi zjednać sobie mogła tak wielką sławę, iż się ta po wszystkich salonach i dziennikach europejskich rozeszła.

Teatr w Paryżu. — Wielkie wytworne *Café anglais*, to miejsce zgromadzenia wszystkich bogaczów i modnisiów paryzkich zbankrutowało teraz; przepyszne jéj meble, kosztowne srebra, piwnica zawierająca 17000 butelek, najprzedniejszego wina, pójdą na licytacyą publiczną. *Café de Paris* przy maléj giełdzie na bulwarze des Gands zajmuje teraz pierwsze miejsce. — Nowy dramat podług romansu Eugeniusza Sues: *Memoires d'une jeune femme*, napisany przez tegoż i przez Felixa Pyat pod nazwą: Mathilde zwabia teraz liczną publiczność paryzką do teatru Porte St. Martin. Nic plugawszego, oxcentryczniejszego i niemoralniejszego wyobrazić sobie nie można; coś podobnego mogą tylko aktorowie francuzcy i przed francuzką publicznością przedstawiać. — Sztuka szuka chleba, a kasa pieniędzy! — Z tém wszystkiem nie najlepiéj się temu teatrowi powodzi, a piękny czas, w którym mu melodramy pieniądze niosły, już upłynął. — Jakieżto summy nie wpłynęły do kasy za same dramata Pixerecourta? Dramat pod nazwą: Wiktor syn lasu, przedstawiono 871. razy; człowiek z trzema twarzami, 1025 razy; pies pana Aubry, 1122 razy; żona dwóch mężów, 1346 razy; celina dziecię tajemnicze, 1466 razy, a Biali pielgrzymi nawet 1533 razy. — Zliczywszy od tych przedstawień tylko po 14 od sta, i przypuściwszy, że każda reprezentacya niosła w przecięciu 100 franków (teatr St. Martin niesie 4000 franków), więc Pixerecourt li tylko za tych 6 drammatów, i tylko z tego jednego teatru pobierał 60000 franków — nie licząc w to jego innych sztuk, których przeszło sto napisał, tudzież teatrów prowincyonalnych.
—Tam warto być nawet ladajakim pisarzem.

Mściwość korsykańska. — W Korsyce wydarzył się wypadek, który jest dowodem jak dzikie i krwi chciwe panują tam dotychczas obyczaje. Słynny bandyta Santa Lucia di Taliano, przybył niedawno o godzinie 6 z rana na publiczną targowicę do Ajacio, i w obec licznéj, zmieszanéj gawiedzi zabił swego przeciwnika, doktora Reccassera. Jeden ze strażników cłowych, mający przy sobie strzelbę, puścił się w pogoń za uciekającym i już wziął go na cel, aż oto zbójca zawołał: »Stój, ja się poddaję.« To rzekłszy, zatrzymał się istotnie na miejscu, lecz w chwili gdy go strażnik chciał schwycić, ugodził go bandyta dwukrotnie sztyletem w serce i położył trupem na miejscu. Potém wziąwszy strażnika karabin, dał ognia do żołnierza, który go ścigał. W dalszéj ucieczce zgubił kapelusz. Przed kilkoma dniami odesłał tenże sam bandyta przez pastérza do królewskiego prokuratora w Ajacio karabin strażnika z prośbą, aby mu za to jego kapelusz zwrócono, grożąc, że w przeciwnym razie sam po niego przyjdzie.

Przypadek portrecistą. Jeden ze stolarzy angielskich spostrzegł w słojach kawałka drzewa bardzo znajomy wizerunek. Gdy wypolerował to drzewo, ukazał się nadzwyczaj podobny portret Napoleona. W Muzeum w Edynburgu pokazują głaz ważący 14 uncyj, który przed jedynastą laty około Londynu znaleziono. Za odpadnięciem małego kawałka tegoż głazu, pojawił się jak najpodobniejszy portret Wellingtona; gdy potém rozłupano cały ten kamień, ukazała się twarz Wilhelma IV. — Na krótki czas przed śmiercią Ludwika XVI., znaleziono w kawałku drzewa z Labrador wizerunek tego

nieszczęśliwego króla. Podobieństwo było tak doskonałe, a zbieg okoliczności tak nadzwyczajny, że wizerunek ten bardzo drogo sprzedano.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 30 do dnia 31 Grudnia.

Brzozowska Paulina, z Polski; — Lewy Jan, Krbek Marya ob., z Galicyi; — Olevier Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Marconi Ludwika ob., Chiarzyni Michał, do Polski; — Weinhapel Rozyua, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5,409 i 5,696
DYREKCYA GŁOWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących listów zastawnych, a mianowicie:

pierwszego okresu.

Litt. *C.* Nro 105,818 na złp. 1,000 bez kuponów, 109,559 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 166,586 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 179.652 na złp. 1000 bez kuponów, 182,296 na złp. 1000 bez kuponów, 183,705 na złp. 1000 z 14 kuponami, 197,764 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 197,860 na złp. 1000 z czternastu kuponami.

Lit. *D.* N. 126,902 na złp. 500 z 11 kuponami, 190,426 na złp. 500 bez kuponów.

Lit. *E.* N. 78,923 na złp. 200 z 11 kuponami, 141,683 na złp. 200 z 11 kuponami 147,352 na złp. 200 z 11 kuponami, 173,158 na złp. 200 z 11 kuponami:

drugiego okresu.

Lit. *B.* N. 221,236 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,777 na złp. 5000 bez kuponów, 222,800 na złp. 5000 bez kuponów, 222,953 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,955 na złp. 5000 z 11 kuponami, 278,039 na złp. 5000 z 12 kuponami, 280,574 na złp. 5000 z 11 kuponami. 282,506 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,514 na złp. 5000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 205.906 na złp. 1000 z 11tu kuponami, 205,910 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,216 na złp. 1000 z 11 kuponami 206,356 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,597 na złp. 1000 z 11 kuponami, 211,126 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,128 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,120 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,130 na złp. 1000 z 13 kuponami, 212,552 na złp. 1000 z 13 kuponami, 215,402 na złp. 1000 z 11 kuponami, 215,403 na złp. 1000 z 11 kuponami, 218,517 na złp. 1000 z 11 kuponami, 236,835 na złp. 1000 z 13 kuponami, 240,347 na złp. 1000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 245,067 na złp. 1000 z 13tu kuponami, 261,865 na złp. 1000 z 11 kuponami, 261,864 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,047 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,062 na złp. 1000 z 13 kuponami.

Lit. *D.* N. 231,503 na złp. 500 z 13tu kuponami, 231,390 na złp. 500 z 13 kuponami, 257,724 na złp. 500 z 11 kuponami, 257,744 na złp. 500 z 13 kuponami, 269,199 na złp. 500 z 13 kuponami.

Lit. *E.* N. 251,048 na złp. 200 z 11tu kuponami, 251,495 na złp. 200 z 11 kuponami, 251,496 na złp. 200 z 11 kuponami, 252,216 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,273 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,274 na złp. 200 z 11 kuponami. tudzież w miejsce kuponu z 2go półrocza 1840 r. należącego do listu zastawnego lit. *E.* N. 145,736 na złp. 4.

Wreszcie w miejsce listu zastawnego pierwszego okresu lit. *C.* N. 13,957 na złp. 1000 z 14 kuponami. i w miejsce kuponow z 2go półrocza 1840 r. należących do listów zastawnych pierwszego okresu lit. *D.* N. 23,189 lit. *E.* N. 83,819. 140,018. 140019. 140,021. 145,958, 145,960 i 145,961, wartości złp. 38 które już w Kassie Głównéj Towarzystwa złożonemi zostały.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w wykonaniu Art. 124 prawa z dnia 1/13 Czerwca 1835 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główněj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami, i kupony umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 22 Maja / 3 Czerwca 1842 r.

Prezes Morawski
(7r.) Pisarz *Drewnowski.*